

"LADIES AND GENDERMEN" synopsis

Izabela Degórska

Alojzy, zajmujący się zawodowo eutanazją, stara się zachować człowieczeństwo w odhumanizowanym świecie bliskiej przyszłości.

Sardoniczna wizja przyszłości. Czterdziestoletni Alojzy, pracownik Zakładu Opieki Społecznej (ZOS), zajmuje się eutanazją. Jak mówi: „Jeśli obywatel nie wie, kiedy odejść, państwo robi to za niego”. Tak trafia do pary staruszków, którzy od jakiegoś czasu sprawnie odpierają wizyty podobnych mu funkcjonariuszy. Spotkanie z seniorami stanowi klamrę opowieści. Pomiędzy jej ramami poznajemy codzienność pracowników ZOS: geja, transwestyty, samotnej kobiety i zakochanej pary walczącej między sobą o wpływy w korporacji.

W Środę Gender, w którą „mężczyźni udowadniają, że są równie dobrzy jak kobiety” i obowiązkowo chodzą do pracy w kobiecych strojach, Alojzy zostaje wezwany „na dywanik” przez Sebastiana, bezpośredniego przełożonego. Jest na niego donos „od jedyne go prawdziwego geja” zarzucającego mu homofobię. To dopiero początek problemów.

Podczas pokazu mody (HISTORIA LOVE PARADE) sponsorowanej przez ZOS, Alojzy przeprosza urażonego kolegę. To jednak nie wystarcza. Czterdziestolatek jest w grupie wiekowej „do zwolnienia”, a skarga staje się świetnym pretekstem do pozbycia się podstarzałego pracownika - do tego hetro i, o zgrozo, w związku małżeńskim.

Alojzy ląduje na peryferiach i zostaje w firmie tylko dzięki świetnym wynikom w eutanazji. W dużo gorszej sytuacji jest jego koleżanka Olga ze Statystyki. Traci pracę, która zawsze

była jedynym sensem jej życia. Nie mając oszczędności (oszczędzanie jest zabronione, obywatel ma obowiązek kupować), przyjaciół, ani perspektyw, płaci Alojzemu by dokonał na niej przedwczesnej eutanazji.

Braki emocjonalne zdają się być największą bolączką bohaterów. Wszyscy pragną miłości, bliskości, ale mało kto jest do niej zdolny. Szczególnie trudne jest to dla Sebastiana, który nie radzi sobie z ojcostwem. Usilnie stara się namówić Alojzego, by dokonał na jego dziecku „aborcji pourodzeniowej”.

Sytuacja zmienia się diametralnie, kiedy przypadkiem zostaje ujawniona tajemnica Alojzego: od dawna jest rozwiedziony i nie ma kontaktu z rodziną (choć łądzi się, że ją odzyska), a to bardzo pożądanym stanem cywilnym. Alojzy awansuje. Przed wyjazdem do stolicy udaje się na ostatnie zlecenie. Tu spotyka go zaskoczenie. „Klient” okazuje się być jego ojcem, a domowa chłodziarka Staruszka pełna jest zwłok eutanazjatorów.

W szeregu scen obserwujemy jak funkcjonuje społeczeństwo, w którym liczy się tylko zdrowie, młodość i przydatność, a posiadanie dzieci jest aktem bezrozumnym i godzącym w wartość najwyższą - w egoizm. Rozpad rodziny, odsunięcie od wiary (scena ślubu w Nowym Kościele Wszechwiar), brak obronności kraju (szkolenie wojskowe prowadzone przez transwestytę), wizja ojczyzny jako podległej korporacjom kolonii - to niezwykle pojemne treści, które nikogo nie zostawiają obojętnym.

Mocny, poważny tekst łągodzi czarny humor.

UWAGA! WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE!